

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I Łódź, niedziela 23 września 1945 r. Nr 80 (90)

Odbudowa zaufania

Jednym z głównych celów, jaki sobie Niemcy nakreślili po wkroczeniu do Polski, było skłócenie nas między sobą, wytworzenie przepaści między inteligencją, chłopstwem i warstwą robotniczą, rozbiła nas nie tylko na poszczególne wrogie sobie szczepy plemienne, jak Górali, Ślązaków i Mazurów, ale i odłamy ideologiczne, czego wyrazem stała się haniebna działalność podczas okupacji: Skiwskich, Burdeckich, Wasylewskich i pokrewnych im z ducha grup NSZ-etowskich, których czyny kwalifikują się już po prostu jako pospolite zbrodnie, jako objawy ostatecznego zwyrodnienia. Ten złoczyńcy posiew hitlerowskiej doktryny, którego owocami były niedawne ekscesy krakowskie, panuje niestety jeszcze gdzieś w nas do dziś.

Zaden naród jako państwo nie ostoi się bez fundamentu zaufania zarówno poszczególnych warstw społecznych ku sobie, jak i pojedynczych ludzi. W tym rozumieniu cały wysiłek naszego rządu i wszystkich czynników odpowiedzialnych za obecną i przyszłą los narodu skierowany jest ku odbudowie obywatelskiego zaufania, jako najważniejszego elementu konsolidacji społecznej i zjednoczenia narodowego.

Widomymi rezultatami tych wysiłków są coraz liczniejsze akty ujawniania się i legalizacji przebywających dotąd w podziemiach zbrojnych oddziałów AK. Jak wiadomo — początkowo termin dekonspiracji się i zdawania broni przez członków AK wyznaczony był na dzień 21 września, został jednak przesunięty na dzień 15 października. Rząd dał w ten sposób wyraz głębokiej wiary w dobrą wolę i szlachetne intencje wszystkich uczestników nielegalnych organizacji wojskowych i cywilnych.

Rząd wraz z całym społeczeństwem, odnosi się z najdalej idącym wyrozumieniem do wszystkich tych, którzy z takich czy innych względów tkwili dotąd w podziemiach i dopiero teraz zgłaszają się do pracy legalnej w służbie dla państwa. Deklaracja płk. „Radosława”, i ostatnio wydana deklaracja dowódcy obszaru południowego AK, stwierdzająca, że dekonspiracja wszystkich podległych mu oddziałów, to „jedyna droga zgodna z honorami i ideą żołnierza i obywatela”, świadczy, że stanowisko rządu zyskało sobie pełne zaufanie w szeregach patriotycznie i realnie myślących jednostek tej organizacji, trzymanej dotąd niepotrzebnie i z niepomiarnej szkodą dla narodu w podziemiach niedorzecznymi rozkazami zwyrodniałej, kilki emigracyjnej, która swą stawkę polityczną na arenie międzynarodowej dawno już przegrała. Uporczywe tkwienie większości oddziałów AK w konspiracji uwydatniło głupotę polityczną i ohydę moralną emigracyjnych rozkazodawców. Dziś opinia międzynarodowa odwróciła się od nich z lekceważeniem, a naród polski z pogardą. Nie ma więc żadnych powodów, ażeby tkwić w konspiracji i marnować tam siły, tak niezbędne w legalnej pracy dla kraju i jego

przyszłości. Kto do 15 października nie wyjdzie z podziemi, ten słusznie uważany być musi za wroga Polski i jako wróg musi być bezwzględnie zlikwidowany.

Wtedy nikt z „opóźnionych” nie może się spodziewać jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Rząd ogłoszeniem dekretu o amnestji wyczerpał ostateczny zasób swego pobłażania. Dalsza akcja konspiracyjna prowadziłaby do anarchii i mierzyła już nie tylko w rząd, lecz także w naród.

Zresztą po zdekonspirowaniu się oddziałów podziemnych obszaru centralnego i południowego większość terenu Polski (czyli województwo warszawskie, białostockie, lubelskie, kieleckie, łódzkie, krakowskie i śląskie) wolna jest od zasięgu akcji nielegalnej — tym samym więc każdy ob-

jaw tego rodzaju musi być traktowany jako zwykłe przestępstwo natury kryminalnej.

Data ostatecznej dekonspiracji oddziałów ruchu podziemnego, to granica, która oddzieli ziarna od plew, elementy patriotyczne od zbrodniczych. Na spotkanie dobrej woli rządu, puszczającego w niepamięć nawet przestępstwa dokonane w konspiracji i uznającego w każdym zgłaszającym się pełnoprawnego żołnierza, — musi wyjść dobra wola tych, których „poczucie odpowiedzialności żołnierskiej i obywatelskiej i troska o interes państwa” zobowiązuje do jawnej i legalnej pracy dla ojczyzny.

W ten sposób odbudowana zostanie wzajemna ufność, jako dobro społeczne i spoidło jedności narodowej.

MARIAN PIECHAŁ

Represje przeciw Polakom na terenie okupacji brytyjskiej

WARSZAWA (PAP Polpress). „Wiadomości”, organ brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech, w Nr. 20, pt. „Prawo czuwa”, donosi co następuje:

„Zgodnie z rozkazem marsz. Montgomery'ego, sądy wojenne na terenie okupacji brytyjskiej surowo karzą przestępstwa przeciwko fałdowi i bezpieczeństwu. Nie brak wśród skazanych — obywateli polskich. Nie brak kar śmierci.

W Redsburgu skazano na śmierć za zbrojny rabunek, Polaka, Michała Fakimowa.

W Celle, za zabójstwo obywatela niemieckiego skazano na śmierć 2 obywateli polskich, trzeciego zaś, Józefa Szatkowskiego, skazano na dożywotnie więzienie.

Za uderzenie w twarz policjanta niemieckiego, sąd wojskowy skazał na 6 mies. więzienia obywatela polskiego, Józefa Peczkę.

W uzasadnieniu tego wyroku prezes Sądu Wojskowego oświadczył, że policja nie-

miecka działa w imieniu zarządu wojskowego alianckiego i że każdy zamach na jej autorytet, musi być odpowiednio ukarany, bez względu na to, czy jest dziełem Niemca czy cudzoziemca.

Depesza króla Jerzego VI do prezydenta Bieruta

WARSZAWA, PAP Polpress). — Biuro prasowe KRN podaje treść depeszy otrzymanej przez ob. Prezydenta KRN:

Dziękuję szczerze, panie prezydencie, za uprzejme życzenia przesłane mi w imieniu narodu polskiego z powodu ostatecznego zwycięstwa na Dalekim Wschodzie. Mam nadzieję, że narodowi polskiemu przypadnie niemięsza, niż innym obrońcom wolności i sprawiedliwości część błogosławieństwa pokoju, dla którego Polacy musieli tyle przecierpieć i tyle poświęcić.

Z niebezpiecznych rejsów wojennych statek handlowy „Kraków” powrócił do Gdyni

Do Gdyni zawinął polski statek marynarki handlowej S/S „Kraków” przywożąc — oprócz 27 osób załogi — 3-ciu pasażerów i ładunek UNRRA. Jest to pierwszy statek powracający do kraju, pojemności 2 tysiacy ton, wiezie ładunek 1.400 ton drobnicy, transport UNRRA, składający się z 21 samochodów ciężarowych, 60 motocykli, butów, ubrań, bielizny wełnianej, sztucznego jedwabiu, lekarstw, konserw i t. p.

S/S „Kraków” jest jednym z pięciu pierwszych statków polskich, które w 1926 r. przybyły do Gdyni i stały się załogiem polskiej marynarki handlowej. Podczas 19-letniej służby na morzach, był pierwszym trampem polskim, który przepłynął Atlantyk, w historycznym rejsie do Zatoki Meksykańskiej.

Z chwilą wybuchu wojny „Kraków” znów, jako jeden z pierwszych, znalazł się w Anglii by rozpocząć 6-letnią nieprzerwaną służbę wojenną. Początkowo pływał na morzu Śródziemnym, później odbywał ciężkie i niebezpieczne rejsy do Kanady i Islandii. Dozbrojony w 1944 r. otrzymał nowe działa, wziął czynny udział w inwazji na Europę. Szczęście wojenne nie opuszczało go cały czas. Mimo,

że radio niemieckie parokrotnie „zatapiało go” S/S „Kraków” nie doznał poważniejszych uszkodzeń i obecnie wierny swoim pionierskim tradycjom, znów pierwszy wraca do kraju.

Dowódcą statku jest kpt. Mikszta, który wyprowadził go w 1939 r. z Gdyni i obecnie przyprowadził go z powrotem. Kpt. Mikszta ma za sobą 21 lat służby na morzach i od 9 lat pływają jako kapitan.

S/S „Kraków” płynąc w pełnej gali wzdłuż wybrzeża, prowadził za sobą tłum wznoszący okrzyki powitalne. Po trzykrotnym sygnale

statek zatrzymał się przed III magazynem, gdzie oczekiwały zgromadzone ze sztandarami organizacje młodzieży szkolnych.

Pierwszy na ziemi stanął kpt. Mikszta. Witali go przedstawiciele władz państwowych, marynarki wojennej i handlowej, partii politycznych.

Wzruszony kapitan oświadczył, przedstawicielowi „Polpressu”:

„Czuje się szczęśliwy, że jestem w mojej Gdyni. A jednak nigdzie nie jest tak jak w Polsce.”

Evakuacja ludności ukraińskiej

KRAKÓW (PAP Polpress). W wydziale społeczno-politycznym Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie w sprawie ewakuacji ludności ukraińskiej z Krakowa oraz pow. krakowskiego i chrzanowskiego.

W posiedzeniu wziął udział pełnomocnik

rządu USRR dla spraw ewakuacji ludności ukraińskiej, Piwowarow. Oświadczył on, że ewakuacja ludności ukraińskiej, białoruskiej i rosyjskiej z terenu Polski trwa od dłuższego czasu. Z Nowosądeckiego wyjechało już 20.000 Ukraińców, z Gorlickiego również 20.000. Na cele ewakuacji przydzium Krakowa dostarczyło 10 samochodów ciężarowych, które będą przewozić ewakuowanych do punktów kolejowych. Każda rodzina ma prawo zabrać 3 tony rzeczy.

Sproślowanie

Do wczorajszego artykułu „Bataliony chłopskie podporządkowują się rozkazom Naczelnego Dowództwa W.P.” wkraśli błąd drukarski, który zniekształcił całe zdanie. W prawidłowym ujęciu winno ono brzmieć:

Uważamy za konieczne ostateczne zlikwidowanie spraw tych oficerów i żołnierzy, którzy dotychczas nie ujawnili się i nie uregulowali swego stosunku do Wojska Polskiego. W chwili kiedy reakcja mobilizuje wszystkie swe siły do dalszych ataków przeciwko demokracji, stajemy wszyscy na platformie jedności obozu demokratycznego i całkowicie podporządkowujemy się rozkazom naczelnego dowództwa odrodzonego Wojska Polskiego.

Amerykanin o Majdanku

LUBLIN (PAP Polpress). — W Lublinie bawił p. Russel Johnston, wicedyrektor misji amerykańskiego Czerwonego Krzyża na Polskę. P. Johnston zwiędził m. in. by obóz koncentracyjny na Majdanku, wyrażając swoją opinię w następujących słowach: „obejrzenie obozu na Majdanku było dla mnie wstrząsającym doświadczeniem, które pozostawi mi na zawsze nieprzemijające wrażenie. Wielkim wzruszeniem napelnio mnie to, że mogłem zobaczyć ten konkretny i namacalny dowód okrucieństwa niemieckiego, popełnionego z zimną krwią i w tak olbrzymich rozmiarach.”

Dookoła konferencji londyńskiej

Francja żąda podziału Zagłębia Ruhry

LONDYN (PAP Polpress). W kołach politycznych Londynu utrzymuje się, że Francja postanowiła wystąpić z projektem podziału Zagłębia Ruhry, którego część miałaby być włączona do francuskiego systemu gospodarczego. Nadto domagać się będzie Francja korektur granicznych gospodarczych w Nadrenii. Przypuszcza się, że problemy te znajdują się na porządku dziennym grudniowej sesji konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych.

W prasie angielskiej podkreśla się, że co-

raz głębsza tajemnica otacza obrady pięciu ministrów spraw zagranicznych. Do wiadomości publicznej dotarło jednak kilka szczegółów, z których wynika, że konferencja zignorowała memoriał rządu greckiego ze względu, że Związek Radziecki nie uznaje obecnego rządu greckiego za autorytatywny. Obserwatorzy dyplomatyczni przypuszczają, że komisja zastępców opracuje na zlecenie Wielkiej Piątki plan, przewidujący powierzenie Wielkiej Brytanii nad Cyrenaiką.

Ruch ludowy na przełomie

W dniu dzisiejszym w Warszawie zbiera się Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego na dwudniowe obrady. Do obrad tych polska opinia publiczna przywiązuje duże znaczenie, gdyż zostanie na nich zdefiniowana dalsza linia polityczna ruchu ludowego. W związku z tym naczelny organ SL „Zielony Sztandar” w ostatnim swym numerze wiele miejsca poświęca zagadnieniu rozłamu powstałemu ostatnio w ruchu ludowym. „Po co? Dlaczego? —

oświadcza pismo — tego jeszcze nikt nie wie, bo ci, którzy dążą do rozłamu, którzy obok istniejącego Stronnictwa Ludowego, założyli „Polskie Stronnictwo Ludowe”, ci nie odpowiedzieli jeszcze po co takie stronnictwo chcą zakładać.”

W artykule Wł. Kowalskiego pt. „Rozłam i rozłamowcy” sprawa ta jasnie jest oświetlona. W imię czego ma być ten rozłam? Komu i po co on jest potrzebny? Czy są to ambicje niektórych przywódców, nie chcących podporządkować się władzy obecnego Komitetu Wykonawczego, czy też ma to być rozłam reakcyjny dla zorganizowania reakcji przeciwko ludowi. Nam się wydaje, że właśnie chodzi tu o rozłam w duchu reakcyjnym. A taki rozłam należy potępić. Bo lud nie ma żadnego interesu w tym, aby odbudowywać reakcję.”

Inny działacz chłopski — W. Garnarczyk — w tymże numerze „Zielonego Sztandaru” tak wyjaśnia taktykę stosowaną przez „dziedziców lub ich urzędników”, którzy wciskają się w szeregi Ru-

chu Ludowego i prowadzą „krecią, robijacką robotę, firmując ją nazwiskami zasłużonych w walce o prawa chłopskie działaczy ludowych”:

„Ruszo do ataku na zwarty front chłopski. Rozbić chłopów na zwalczające się obozy i poróżnić ich z robotnikami — a zwycięstwo będzie pewne” — oto program reakcji. W tych warunkach — zdaniem pisma — „na czele stronnictwa winni stanąć ci, którzy w polityce daleko i trafnie sięgali wzrokiem, a innych prosimy do współpracy, ale współpracy szczerzej”. Tym, którzy w przeszłości popełnili szereg błędów i przegrali wszystkie atuty „steru Stronnictwa Ludowego, oddać nie możemy w obawie, by nie popełnili nowego błędu i nie sprowadzili stronnictwa na reakcyjne manowce”.

Ogłoszona niedawno deklaracja ideowo-polityczna Str. Lud. ma być podstawą konsolidacji. Kraj cały żyje sobie, aby rozdarcie wśród chłopów zostało zlikwidowane.

P.Z.

Wiadomości ze świata

Światowa konferencja związków zawodowych. — Pod przewodnictwem generalnego sekretarza CGT (Ogólnej Konfederacji Pracy) odbyło się w Paryżu pierwsze posiedzenie komisji przygotowawczej światowej konferencji zw. zawodowych.

O zwolnienie demokratów hiszpańskich. — Rada francuskiego Ruchu Oporu przesyłała na ręce hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych depeszę z protestem przeciwko aresztowaniu demokratów hiszpańskich w Madrycie.

Nowa turbina wodna pod Moskwą. — Agencja Tass donosi, że w rybińskiej elektrowni zainstalowano nową turbinę o mocy 55 tys. kw. Będzie ona zasilana Moskwę w energię. Generalissimus Stalina wyraził w specjalnej depeszy podziękowanie technikom i robotnikom, którzy w rekordowym tempie zbudowali nowo czesną turbinę.

Wojska radzieckie opuściły Teheran. — Agencja Tass donosi z Teheranu, że w związku z demobilizacją stolicy Iranu opuściły wszystkie oddziały Armii Czerwonej.

Koszty utrzymania w Anglii. — Według danych statystycznych z dnia 1 września koszty utrzymania w Wielkiej Brytanii wzrosły o 103 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Placę robotnicze natomiast wzrosły bardzo nieznaśnie.

Aresztowania w Finlandii. — Fiński minister spraw wewnętrznych Leino oświadczył, że w związku z wykryciem tajnego składu broni w okolicy Helsinek, aresztowano 200 osób, wśród których znajdują się wysocy oficerowie fiński (Polpress).

Proces komendanta obozu w Belsen. — Jak wynika z przewodu sądowego Niemcy umieszczali w Belsen więźniów głównie z Zachodniej Europy. Więźniowie byli skazani na śmierć z głodu i wycieńczenia.

Świadek Burnes zeznał, że bezpośrednio po zajęciu obozu przez wojska brytyjskie stwierdził, iż piekarnia w Belsen miała dość zapasów mąki, aby utrzymać wypiek chleba na poziomie 60.000 bochenków dziennie. W samym obozie znaleziono olbrzymi zapas lekarstw. Mimo to więźniowie nie otrzymywali żadnego posiłku. Najdłuższy okres pobytu w obozie wynosił 12 dni, dłużej żaden więzień nie wytrzymał.

Związek Radziecki a kolonie włoskie. — Komentator radia moskiewskiego, dr. Lomin oświadczył, że o ile Związek Radziecki otrzyma indywidualne powierzenie nad jedną z kolonii włoskich, to wierny zasadom swoim wygłoszonym na konferencji w San Francisco, będzie popierał rozwój gospodarczy i kulturalny kraju oraz jego dążenia do pełnej niepodległości (Polpress).

Strajk pocztowców w Neapolu. — W Neapolu wybuchł strajk urzędników poczty, telegrafu i telefonów. Strajkujący żądają podniesienia płac i dostosowania ich do kosztów utrzymania.

Naprzężona sytuacja na Jawie. — Korespondent agencji „United Press” donosi z wyspy Jawy, że ludność lubylcza przygotowuje powstanie przeciwko Japończykom i Europejczykom. Sytuacja jest bardzo naprężona. Wszędzie widnieją napisy: „Nie prosimy o niepodległość — należy się ona nam”. Na murach rozlepione są ulotki.

Japończycy wydali rozkaz niezwłocznego oddania wszelkiej broni. Skrajne elementy domagają się śmierci wszystkich Europejczyków, którzy wrócą na wyspę.

„SPOŁEM” ZWIĄZEK GOSPODARZY SPÓŁDZIELNI RP WYTWÓRNIA ODIĘŻY
w Łodzi, ul. Żeromskiego 98

Potrzebni są krawcy sztukowi na odzież cywilną, spodniarze i kamizelczarki, prasowacze lub prasowaczki, maszynistki do maszyn motorowych do szycia i maszyny specjalnych, mistrzyni (brygadziści) wykwalifikowane, wykończarki do szycia ręcznego oraz mechanik do konserwowania maszyn i instalacji elektrycznej. Prosimy o zgłaszanie się od godz. 9 — 10 co dzień.

Co dzień frazka

Sprostowanie

Z powodu Paderbornu zarzuca się dziś lekko:
Temida anglosaska jest — proszę państwa — ślepa.
Falsz tkwi w tym o Temidzie alianckiej pojęciu:
Skąd ślepa, kiedy patrzy — (przez palce na Niemców).
ETIENNE.

Układ de Gaulle'a z faszystowską Hiszpanią polepia opinia francuska

PARYŻ (PAP Polpress). Prasa francuska ostro potępia zawarcie przez rząd francuski układu handlowego z rządem generała Franco.

Dziennik „Le soir” pisze: „Francuzi byli oburzeni, gdy dowiedzieli się, że rząd nasz zawarł układ gospodarczy z faszystowskim rządem generała Franco. Właściwie układ ten jest układem z hitlerowcami, przebywającymi w Hiszpanii. Czyżby rząd nasz nie wiedział, że na 5.000 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, istniejących w Hiszpanii około 1.000 jest finansowanych przez kapitał niemiecki, a na czele dalszych 2.000 przedsiębiorstw stoją niemieccy dyrektorzy. Każdy wie, że firma I. G. Farbenindustrie urządziła fabryki syntetycznej benzyny i zakłady przeróbki magnezytu w Cordobie i Santandee. W Asturii i Katalonii liczne zakłady wyrobów stali, liczne fabryki włókiennicze pracują w dalszym ciągu jako przedsiębiorstwa niemieckie. Jest wprost nie do wiary, że kraj nasz, który wapotyka na takie trudności w dziele odbudowy, będzie dostarczał ostatniemu bastionowi hitleryzmu w Europie fosfaty, rudę aluminową, złom żelazny oraz maszyny elektryczne. Czy porozumienie to jest pierwszym krokiem, który ma doprowadzić Hiszpanie do przystąpienia do Bloku Zachodniego, którego powstanie było tak chwalebne przez generała Franco, i jeszcze zanim ten pomysł zrodził się w umyśle generała de Gaulle’a? Jeżeli tak ma być w istocie, dowodziłoby to niezbitce wielkiego nie-

bezpieczeństwa projektu powstania takiego bloku.

Zawarcie układu nawet gospodarczego z Hiszpanią oznacza porzucenie tej polityki, którą dotychczas prowadziły kraje sojusznicze w stosunku do Hiszpanii. Czyżby zapomniano, że w Poczdamie zabroniono kategorycznie Hiszpanii gen. Franco przystąpienia do Narodów Zjednoczonych. Stwierdzono wtedy dobitnie, że faszystowski rząd hiszpański pozostawał w ścisłym związku z państwami napaściowymi. Pobłaźliwość okazywana ostatniemu z dyktatorów europejskich jest doprawdy zadziwiająca”.

Sytuacja strajkowa w Ameryce

WASZYNGTON (PAP Polpress). Ministerstwo Pracy USA ogłosiło, że z 200.000 robotników przemysłu włókienniczego, którzy ogłosili strajk, 100.000 powróciło do pracy. W Nowym Jorku zastrajkowało 2.000 urzędników, w fabryce hamulców Westinghouse, wskutek czego 40.000 robotników tej firmy skazanych jest na przymusową bezczynność. Wiceminister pracy Gibson oświadczył, że ma nadzieję, iż zostanie osiągnięte porozumienie w drodze bezpośrednich rokowań pomiędzy pracodawcami. Gdyby bezpośrednio pertraktacje nie udały się, rząd wyznaczy komisję mieszana, złożoną z przedstawicielami obu stron, która podejmie się pośrednictwa i arbitrażu.

Triest znowu na widowni

Uroczyste obrady pięciu ministrów spraw zagranicznych w Londynie zaktualizowały ponownie sprawę półwyspu Istrii i portów Triestu i Rijek. Wśród państw zaproszonych do wypowiedzenia swej opinii w tej sprawie znajdują się również Polska. Warto pokrótce przypomnieć co to jest Triest i jakie ma znaczenie.

Jugosławia, kraj południowych Słowian, szerokim frontem dotyka wód Adriatyku. Jej skaliste, malownicze wybrzeża cieszą się zasłużoną sławą u turystów Europy. Przed wojną wśród tysięcy urlopowiczów, spędzających bez troski urlop wśród zatok i zatoczek dalmatyńskiego wybrzeża, w parkach i na plażach Raguzy, Dubrownika czy Kotoru, często rozbrzmiewała mowa polska.

Triest i Rjeka to nie tylko piękne skały, piękne hotele, wille i plaże. Nad brzegiem morza ciągną się pasma gór — Alp Dynarskich. Zatoczki są piękne, ale trudno dostępne zarówno dla statków jak i dla pociągów, przybywających z wnętrza kraju. A tam właśnie, we wnętrzu, na północ od gór rozciągają się żyzne równiny, bogate złoża kopalin, piękne sady — nad Sawą, nad Drawą, nad Dunajem.

Jugosławia ma morze, ale to morze niestety niedostępny murem odcięte jest od reszły kraju górami.

Jugosławia ma morze, ale nie ma dostępu do morza. Porty dalmatyńskiego wybrzeża — to małe miasteczka niewiele ponad 10 — 15.000 mieszkańców liczące.

W północnej części Adriatyku góry zniżają się i odsuwają od morza. Między dwiema zatokami, jak olbrzymia skała, sterczy trójkątny półwysp Istria. W głębi obu zatok, na dość rozległej już równinie nadbrzeżnej powstały dwa porty, dwa miasta: u południowej podstawy Istrii — Rjeka, u północnej — Triest. Miasta te swój słowiański charakter utrzymały do ostatnich czasów. Jeszcze w końcu XIX wieku zarówno w Rjece jak w Triescie znaczący odsetek stanowią Słowiańcy i Chorwaci.

W roku 1921 statystyki włoskie wykazywały jeszcze ok. 20.000 Słowian. W Rjece Słowian było w tym czasie jeszcze więcej. — Włosi stanowiąli tu tylko połowę ludności.

Tyle z geografii i demografii.

I Triest i Rjeka stanowiły do wojny światowej 1914—1918 duże i ważne porty. Od XIV wieku należały do monarchii habsburskiej i wskutek tego miały ogromne zaplecze: — cały basen środkowego Dunaju oraz Czechy, Miasta kwitły. Ludność Triestu sięgała ponad 250.000 mieszkańców, ludność Rjeki — ponad 50 tysięcy. Do portu w Triescie zawijały statki płynące ze wszystkich mórz świata.

W wyniku pierwszej wojny światowej c.k. monarchia rozpadła się na odrębne państwa narodowe. Powstały niepodległe Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia. Triest przynależało Włochom, Rjeka — Jugosławii. Decyzji tej sprzeciwił się włoski nacjonalizm. Oddziały włoskie pod wodzą późniejszego żagorzatego faszysty, znanego pisarza, Gabriela d'Annunzio wdarły się do Rjeki i zniszczyły słabe oddziały jugosłowiańskie. Decyzją traktatu w Rapallo 20.XI. 1920 r. słowiańska Rjeka stała się włoską Fiume.

Wozycami przez Wasę

Blok zachodni i kraj

Poroniona idea „bloku państw zachodnich”, lansowana przez pewne odciały polityki francuskiej, jest tematem artykułu wstępnego wczorajszego „Głosu Ludu”, który kończy sprawę następującym wnioskiem:

Naród francuski chce sojuszu z Anglią, ale nie jako narzędzie przeciw sojusznikom zjednoczonych narodów. Narody Zachodu i narody Wschodu nie chcą wzniecenia chińskiego muru między wielką demokracją radziecką a demokracjami zachodnimi. Machinacje reakcji, mające na celu skłócenie Sprzymierzonych, są wodą na młyn działającej jeszcze w pewnych krajach Europy piątej kolumny hitlerowskiej. Narody świata chcą jedności i solidarności narodów, solidarności Trzech-Mocarstw, w walce o utrwalenie pokoju na podstawie rzeczywistego bezpieczeństwa wszystkich. Dążeniem tym odpowiada również polityka polskiej demokracji. Idea bloku zachodniego z „co najmniej częścią Niemiec” czy bez Niemiec — jest może idea miła dla tych ostatnich, ale złowroga dla pokój i niepodległości naszego narodu.

Zgoda buduje

Na temat niezmiernie szkodliwych dla bezsensownych dysonansów powstałych między Polską a Czechosłowacją pisze wczoraj „Rzeczpospolita” w artykule „W imię obopólnych interesów”, słusznie dowodząc, że:

Głębokie przemiany społeczne dokonane w życiu obu narodów winny łączyć nas na platformie demokratycznych zasad: wspólnota sojuszu z wielkimi demokracjami podsuwa nam podobne wytyczne polityki zagranicznej. Mamy wiele wspólnych zainteresowań, jeśli chodzi o współpracę kulturalną, a przede wszystkim gospodarczą, która w obecnym układzie sił nabiera specjalnego znaczenia. Nasze wspólne zainteresowania zacieśniają się tak ściśle i z obopólnym pożytkiem, że wytworzenie atmosfery nieporozumień uważać należy za reakcyjną i szowinistyczną dywersję.



Repatriacja Polaków z Niemiec

FRANKFURT n. M. 22.9. (OS). — Według obliczeń alianckich na terenie Niemiec Zachodnich w strefach angielskiej, amerykańskiej i francuskiej w dn. 10-y m. b. znajdowało się jeszcze 813.000 Polaków. Od lipca do września 83.000 Polaków powróciło do kraju. Według relacji oficerów łącznikowych Kwatery Głównej gen. Eisenhowera 90 proc. Polaków zgłosiło chęć powrotu do kraju.

BERLIN, 22.9. (OS). — W kwatery międzynarodowej w Berlinie toczą się rozmowy, dotyczące repatriacji Polaków. Delegacji polskiej przewodniczy gen. Świerczewski i płk. Bibrowski. Płk. Bibrowski udał się do Hamburga, skąd wraz z przedstawicielami armii brytyjskiej uda się do Szczecina trasą repatriacji Polaków ze strefy angielskiej do Polski.

DZIENNIK AKADEMICKI

bratniej pomocy studentów uniwersytetu Łódzkiego

Nr 3

Redakcja i drukarnia Komitet redakcyjny

Łódź - Miasto uniwersyteckie

Na pożytek i satysfakcję Łodzi uruchomiono i zaprojektowano szereg wyższych uczelni. W naszym mieście. Fakt ten stanowi ważny moment o znaczeniu ogólnopolskim i lokalnym oraz zmusza do stwierdzenia, że Łódź, jako nowoformowany ośrodek naukowy ulega znacznym przeobrażeniom i że młodzież akademicka winna w tym zjawisku odegrać rolę główną, wytyczając nielokalną drogę na przyszłość.

Zagadnienia te znalazły już w prasie łódzkiej licznych komentarzy, przy czym wyrażenia ich nosiły niejednolite i słuszne prawa i uia wolały patriotyzm lokalny. Chodziło o potencjalnie nowoczesnego traktowania Łodzi, która stanowiła przed wojną największe do Warszawy skupisko ludności, nie wyrwała się dla siebie wyższych uczelni. Argumentem uzasadniającym ten stan rzeczy był m. in. fakt bliskości Warszawy, która spychała nas ustawicznie w cień, ściskając do siebie znaczną część młodzieży i wchłaniając naszych literatów, aktorów, itp.

Odzyskanie niepodległości zmieniło sytuację o tyle radykalnie, że Łódź przetrwała niezniszczona, a Warszawa straciła niemal wszystko. Wykorzystując swa chwilowa przewagę nad stolicą, stała się obecnie Łódź przed zadaniem do pisania w roli i zadokumentowania, że posiadała i posiadała wyjątkowo wiele i wartościowych wyższych uczelni spełniających zadania wyjątkowo wysokiego poziomu naukowego. Łódź musi rozwinąć potencjał, o niej zdaniem, jakoby nie dorosła do roli ważnego ośrodka kulturalnego.

Największym atakiem Łodzi jest jej niezniszczenie i centralne położenie. Przejawszy część roli stolicy, przeżyła również różnorodny element, nie posiadający jednak specyficznego dla warszawianinów szlachetności. Objawy tej charakterystycznej cechy dają się zauważyć na każdym niemal odcinku życia miasta: w teatrze, na ulicy, w handlu czy na stadionie sportowym. Z drugiej jednak strony, zastępczy elementu pozostawiającej oddziaływanie korzystnie na żywotność i tempo, jak i na rozszerzenie zainteresowań. Zjawiska temu w pewnej mierze zawdzięczamy zapotrzebowanie na szybkie uruchomienie wyższych uczelni. I oto ze średnia tylko przemysłowego i handlowego przekształca się Łódź w miasto o pełnym wyrobie, nieustannie pozostając wszystkich dziedzin życia z dziedzinami innych w pierwszym rzędzie.

Fakt utworzenia Uniwersytetu, Politechniki, Akademii Rolniczej, SGH, DIST-u i prawdopodobnie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, zdaje się świadczyć o obywatelskim i politycznym przeobrażeniu. Dzięki działalności i niepodległości i młodzieży z wielu miast polskich awansujemy na jeden z najważniejszych ośrodków naukowych w kraju. Jeśli chodzi o młodzież akademicką Łodzi, to charakteru regionalnego nie zaprzeczamy ona jeszcze dość wyraźnie, a objawy solidarności dotyczą nie tylko, lecz kwestii naukowych i zawodowych. Z kompleksu przemian powyższych, pewnego rodzaju i przeniesienia się różnych elementów nie wypływało się jeszcze zagadnienie Łodzi, jako zespołu ziemiaków ściśle uwspółcześonych terenem. Tym w tym zadaniu na funkcjonowanie naszego miasta jako nowej odskoczni do różnych etapów życia, jako terenu eksperymentalnego. Oczywiście jest to zjawisko ze znaczeniem lokalnym, zarówno dla rozwoju miasta jak i ze względu na podłoże moralne samego zjawiska.

Należy potępić wszelkie szowinizmy regionalne, ale brak patriotyzmu lokalnego jest obowiązkowym. Nie można mieć pretensji do tych, którzy przybyli do Łodzi z doświadczeniami i wiedzą, ale autochtoni muszą okazać otwartość w dziedzinie zadokumentowania „łódzkości” Łodzi. Dać nam to właśnie należy wyjątkowe zadanie współpracy z całym społeczeństwem akademickim w Łodzi, w kierunku wytworzenia cech charakterystycznych dla naszego miasta w znaczeniu dodatnim. Muszą pamiętać, że będąc ośrodkiem nauki, powinna się Łódź stać ośrodkiem pewnego stylu, nie dla podkreślenia swojej odrębności, ale dla ujawnienia specyficznych swych walorów.

Zagadnienie to nie może ulec przecoczeniu, bo na nas, młodzież akademicką Łodzi, patrzy całe społeczeństwo łódzkie i ma prawo żądać wyodrębnienia się, kim i jaka jest ta młodzież akademicka i jakie z niej miasto odnieść korzyści doradne i na przyszłość.

HENRYK JAKÓBCZYK

Stosowność

Do felietonu zamieszczonego w Nr. 2 Dziennika Akademickiego wkradł się błąd na który zwróciła nam uwagę firma „Skala”. Prosimy: Nieprawda jest jakoby w Dominu Akademickim rury ciekły, natomiast prawda pozostaje, że roboty remontowe przeprowadzała firma „Skala”.

Ze zlotu OM — TUR-u

Przyszedł czas odbudowy

W dniach 15—16 września odbył się w Katowicach zlot OM TUR-u. Takie lub podobne informacje ukazały się w prasie. Niektóre z nich obszerne, szczegółowe, inne lakoniczne, stwierdzające po prostu fakty...

Były pochody i defady, manifestacje i wiece... Były igrzyska sportowe i popularne widowiska... Były mowy dostojników państwowych i czołowych działaczy politycznych.

W takiej chwili nie mogło zabraknąć i młodzieży akademickiej. Obok członków organizacji młodzieżowych OM TUR, ZWM, Wici, ZMD i ZHP znaleźli się przedstawiciele wyższych uczelni — studenci z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lublina, Katowic i Gdańska...

Do uczestników zlotu odpowiedział Premier: „Przyszedł czas odbudowy takiej Polski, o której marzyliśmy... Od was, młodzi prze-

de wszystkim zależy, czy taką Polskę zbudujemy. Polska to wielka rzecz, a Polska demokratyczna, wolna, niepodległa, oświecona, sprawiedliwa i szczęśliwa — to jeszcze większa rzecz... Wierze, jestem pewien, że wy, młodzi przyjaciele, tylko takiej Polsce pragniecie i dla odbudowy takiej Polski oddacie wszystkie swoje siły i całą potęgę swego entuzjazmu, zapału, energii i pracy... Słowa te nie tylko były skierowane do uczestników zlotu, ale do całej polskiej młodzieży.

W odpowiedzi premierowi przedstawiciel nasz zapewnił, że dzisiejsza młodzież uniwersytecka będzie się uczyć, aby zapelniać lukę, powstała skutkiem wojny wśród inteligencji — aby ramię przy ramieniu z młodzieżą robotniczą i chłopską pracować nad odbudową gospodarczą i kulturalną Polski.

J. B.

Przyczynki do definicji

Jest od dawna truizmem, że w mowie potocznej posługujemy się pojęciami, których obiektywne znaczenie znane nam jest w sposób zaledwie mglisty. Było by oczywiście pedanterią podkreślać to w każdym konkretnym wypadku, istnieją jednak słowa, w stosunku do których pedanteria taka jest uzasadniona.

Student — studiuje. Co rozumiemy przez studiowanie? Szukając pojęć zbliżonych, szybko trafiamy na określenie innego stosunku do wiedzy, który wiemy uczeniem się. Trudno jest poważnie pytać studenta, co znaczy uczyć się. Przecież od pierwszych dni życia, poprzez dzieciństwo i lata szkolne właśnie uczymy się stale i podobno mamy się uczyć do śmierci. Czy student też się uczy? Zapewne, ale student ma jeszcze i przede wszystkim studiować. Aby zdanie to nie wyglądało na próżną grę słów, trzeba sprecyzować istotną różnicę używanych pojęć.

Ucząc się, przyswajamy sobie wiadomości, poznajemy metody, które mają nas prowadzić do wiedzy i śledzimy rozwój myśli ludzkiej na przestrzeni wieków, zawsze jednak zbliżamy się do czegoś istniejącego, danego, zapisanego w mądrych księgach, które trzeba jedynie odczytać. Co innego znaczy studiować. Studiować to raczej zapisywać czyste jeszcze lub po-

prawiać stare strony wspomnianej księgi wiedzy, to raczej badać istotę zjawisk, oceniać zasadność myśli dawnych i budować nowe ich konstrukcje. Wykład jest podstawą nauczania, jak podstawą studiowania jest seminarium. Tam bierne z natury swej słuchanie, tu praca samodzielna i twórcza. Nauka jest wyrazem dążenia ludzi ku prawdzie, a studiowanie to właśnie samo to dążenie, systematyczne wykwanie sobie drogi do wiecznie nieuchwytnej prawdy.

Wątpliwa może się wydawać potrzeba przypominania prawd tak prostych, a jednak potrzeba ta zawsze jest żywa, zwłaszcza u progu nowego roku akademickiego. Studium, jako forma zdobywczego czynu wymaga oczywiście w porównaniu z uczeniem się o wiele większego wkładu energii, nad wyborem tej formy nie wolno nam się jednak wahać. Dziś zwłaszcza, gdy państwo tak szeroko udostępnia wyższe uczelnie i pomimo nawału bieżących potrzeb zwalnia się uczącą młodzież od produkcyjnej pracy, obowiązkiem naszym jest podjąć każdy wysiłek, aby otrzymaną pomoc owocem naszej naukowej pracy stokrotnie wynagrodzić.

J. A. Brzeziński

Fraszka

Egzamin z logiki

Mam podać przykład sprzeczności,

Ależ bardzo proszę:

Lubię na przykład fajka,

Chociaż ich nie znoszę.

W. S.

Ze sportu

W ubiegłą niedzielę AZS brał udział w czwórmeczu gier sportowych. W siatkówkę nasi akademicy przegrali finał z drużyną Społem z Warszawy po zaciętej walce, której nie odzwierciadla wynik (10:15, 10:15). Znacznie gorzej wypadła koszykówka. W rozgrywce o trzecie miejsce przegraliśmy nieścisłościwie ze Zjednoczonymi w stosunku 23:24.

Przypominamy, że w ramach mistrzostw okręgowych Polski w lekkiej atletyce, które

odbędą się w przyszłą sobotę i niedzielę w Łodzi, startują nasi akademicy z Mąkowską, Rajewskim i Lipowskim na czele.

SZMATY i ODPADKI WŁÓKIENNICZE

kupujemy stale i w każdej ilości

SPÓŁDZIELNIA „S U R O W I E C”

Łódź, Łagiewnicka 45, tel. 121-59

Dawniej Warszawa,
Marszałkowska 104

Łódź,
WARYS

Łódź,
Piotrkowska 37

Poleca: biżuterię, zegarki, srebro

Własna pracownia jubilersko-zegarmistrzowska

Zygazkiem

Bratniak w krzywym zwierciadle

Z chwilą otwarcia uniwersytetu wyłoniła się od razu potrzeba zorganizowania akademików. Nowatorzy proponowali utworzenie Związku Zawodowego Studentów, ale to zadanie kusiloby do zostania wiecznym studentem. Zgodzono się więc tym razem iść utartymi szlakami i stworzyć Bratnią Pomoc.

Stowarzyszenie to, grupujące prawie całą młodzież akademicką, posiada obecnie jeden własny dom, protensje do kilku innych, piękną przyszłość przed sobą oraz znane wszystkim godło — Gesie Pióro.

Doceniając nie tylko głąd wiedzy, ale i ten zwykły, uruchomiono stołówkę. Początkowo kierownictwo jej miało objąć słuchacz wydziału nauk ścisłych, ponieważ jednak zachodziła obawa, że przy wydziału poręży zastępuje on najnowsze zdobycze w dziedzinie rozbijania atomów (atom, drobina wielkości obiadu urzędowego), lub też zamieni obiady na ćwiczenia w mikroskopowaniu, kierownictwo powierzono komu innemu.

Mocna daje się studentom odczuć brak książek. Miała temu zaradzić powstała ze zbiórki biblioteka, lecz okazało się, że stworzono tą drogą najważniejszą i najwięcej na terenie Polski księgozbiór beletrystyki i powieści kryminalnych w języku niemieckim. Ale na inne wydziały czytelników przeważnie nie stał; do nabycia zaś dzieł wystawionych w sklepach potrzebne są astronomiczne sumy. — Ktoś dokładnie obliczył, że celem zakupu potrzebnych mu podręczników, musiałby oszczędzać siedem lat świetlnych.

Aby temu zaradzić, Bratniak powołał do życia komisję wydawniczą, która wydała już szereg skryptów, a której ambicją jest stać się spadkobierczynią wydawnictwa Traska, Evert i Michalski.

Jest zwyciężają innych stowarzyszeń, że fotografie kolejnych ex-prezesów zdobiją się obrad. By pokryć ten brak u nas, wybrano i zwolniono tylu przewodniczących, że zapelniono ich obrazami już cały ściana. Teraz ktoś niewtajemniczony, widząc galerię portretów, nie domyśli się, że krótką jest działalność Bratniaka. A obecny prezes może spokojnie sprawować swe funkcje. Nie ma już pustych miejsc na ścianie.

Bratnią Pomocą kieruje zarząd. Posiedzenia zarządu, zaczynające się zawsze z punktualnym opóźnieniem odbywają się co poniegdzialek. Wychodząc z logicznego założenia, że po niedzielę i najslabszy wytrzyma ośmiogodzinne obrady, postanowienie takie wydaje się być słusne. Ostatnio wpłynął projekt, by dla skrócenia czasu obrad zawsze trzy osoby mówily naraz. Nie tędy mówili o posiedzeniach zarządu, bo są one tajne, a przebieg ich i tak wszystkim wiadomy. Czasem nawet dokładniej, niżli obecnym. Chciałbym tylko na tym miejscu stwierdzić, że nieprawdą jest, by na każdym zebraniu tworzono nową sekcję. Ze miało to miejsce na ostatnich piętnastu kolejnych zebraniach, jest zwykłym zbiegiem okoliczności.

Tak jak zwykłym zbiegiem okoliczności jest to, że w tym miejscu odebrano mi głos.

Z. FEDAK.

SZMATY

i ODPADKI WŁÓKIENNICZE

kupujemy w każdej ilości

SORTOWNIA ODPADKÓW

Sienkiewicza 28, tel. 162-16

11 Listopada 99, tel. 163-94

Wytwórnia czapek

A. MILCZAREK

ŁÓDŹ, Piotrkowska 88

połącza wielki wybór czapek mundurowych i cywilnych. Ceny bardzo niskie.

SPRZEDAŻ

skór i dodatków szewskich oraz wielki wybór gimnazjalnych i domowych pantofli poleca firma „SKORPOL”
Łódź, Zawadzka 11.

Fabryka cukrów i czekolady

STANISŁAW SOB CZAK

ŁÓDŹ ul. Sieradzka 1 Plac Reymonta tel. 10492

Nowoczesne zakłady Śląska Opolskiego czekają na polskiego robotnika

Łódzkie fabryki Przemysłu Dzwiersko-Pończosznego jako jedne z pierwszych objętych patronatami nad siostrzanymi zakładami na Dolnym i Opolskim Śląsku.

zakładów przez przemysł polski przyczyni się niewątpliwie do podniesienia jego poziomu oraz wzrostu wydajności pracy związanej z nowoczesnością zakładów.

W przejętych zakładach zniszczenia są nieznaczne tak pod względem dewastacji parku maszynowego jak i pod względem uszkodzenia budynków.

Obecie patronatów nad Śląskimi fabrykami przez łódzkie zakłady dzwiersko-pończosnicze pozwala przypuszczać, iż pełne uruchomienie przemysłu dzwiersko-pończosznego nastąpi we właściwym tempie.

Jadwiga Pierożkowa poszukuje syna Romualda Zinowicza, który uciekł z domu, z miasta Sopot, dnia 16 maja 1945 r.

Trudnym problemem jest również zagadnienie komunikacji. Brak benzyny i samochodów daje się odczuwać bardzo boleśnie.

FUTRA K. MIGAS Łódź, ul. Narutowicza 2, m. 4

Z sali sądowej Wyrok będzie wykonany Bandyta Kaflik Jan, skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi na karę śmierci...

Drobne ogłoszenia

Zaoferowanie pracy POSZUKUJEMY zdolnych konstruktorów (inżynierów, techników) z długoletnią praktyką na stałe posady.

PIANINO do sprzedania. Pabianice, ul. Majdany 2-16. PUDEŁKA tekturowe, galanteryjne, cukiernicze, apteczne wszelkich kształtów i rozmiarów.

PRACOWNIA FUTER wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie. Łódź, Piotrkowska 92-67. Marian Sabat. POSZUKUJE współnika do jadłodajni, ewentualnie odstąpię 11-go Listopada 54.

Lekarze GABINET rentgenowski oraz fizykoterapii dra Pijałkowskiego, czynny jak poprzednio od 11-12 i 15-17. Nawrot 2.

Kupno i sprzedaż AGAR zakupi Fabryka Cukrów i Marmoladek „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31.

Poszukiwania rodzin KTO WIE, cokolwiek o losie Stanisława Orłowskiego — Krzepice, urodzony 12.12.1922, ostatnio Mauthausen 104878.

Lokale ŁADNE MIESZKANIE: pokój, kuchnia, przedpokój w Warszawie — Nowe Brudno, zamienić na sklep w Łodzi.

Nie jest sztuką zakupywać drogo, lecz każdy obowiązany jest kupić tanio. PANTOFLE RANNE — DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCIE.

TEATR DOMU ŻOLNIERZA Codziennie Teatr Domu Żołnierza, ulica Przejazd 34, wystawia widowiska muzyczne.

TEATR „BAGATELA” PIOTRKOWSKA 94 „I co z takim zrobić?” Komedja w 3 aktach R. Niewiarowicza z H. Bieličką i J. Duszyńskim.

PIURO URZĄDZEN ELEKTROTECHNICZNYCH S. Wesik — Piotrkowska 191. Warsztaty elektrotechniczne na miejscu. Sprzedaż — Kupno.

NIEDZIELA 23 WRZESNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIŚ: Tekst: słow. Bogusława JUTRO: Gerarda, słow. Chomięra

- 1908 Umarła w Warszawie poetka Jadwiga Łuszczewska, pisząca pod pseudonimem Deotymy.
1922 Uchwalenie przez Sejm Ustawy o budowie portu w Gdyni.
1934 Zawody halonowe o puchar Gordon-Benetta w Warszawie; pierwsze miejsce zajmuje balon „Kościszko” kpt. Hynka i por. Pomaskiego...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Stacja Międzyzmiastowa — tel. 0
Stacja Podmiejska — tel. 9
Biuro Numerów — tel. 199-00
Kontrola tel. rozmów międzyzmiast. — tel. 119-06
Kontrola tel. rozmów podmiejsk. — tel. 103-12

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskięgo (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanięwiczwa (Pomorska 91), Sieniekiej (Rzgowska 59).

TEATRY

- Teatr WP. (Cegięlniana 27) godz. 16 i 19.15 „Lekkomyślna siostra”.
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 16 i 20 „Droga do ciebie”.
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 16.30 i 20 „Prawo do śmiechu”.
Teatr Bagatela (Piotrkowska 94) godz. 16.30 i 20 „I co z takim zrobić?”.
Teatr Rozmaitości (Nawrot 27) godz. 19.15 „W paszczy rekina”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Miasto chłopców”. „Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Serce matki”. „Hel” (Legionów 2-4) — „Kutuzow”. „Wisła” (Przejazd 1) „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Za siedmioma górami”. „Bałtyk” (Narutowicza 20) „Gdynia” (Przejazd 2) — „Druga młodość”. „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Korsarze”. „Zachęta” (Zgierska 26) — „Barbara Radziwiłłówna”. „Wolność” (Napięrkowskiego 16) „Roma” (Rzgowska 84) — „Sportowiec mimo woli”. „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Dziewczę z dalekiej północy”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

CO WARTO ZWIEDZIĆ?

- Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — wystawa prac (malarstwo, rzeźba, grafika) członków Zw. Zaw. Rol. Artystów Plastyków w Łodzi — otwarta w godz. 10-13 i 15-19, w niedziele i święta 10-19 bez przerwy.
Miejskie Muzeum Przyrodnicze (Park Sienkiewicza) — otwarte godz. 11-17, w niedziele i święta 10-13.
Miejskie Muzeum Prehistoryczne — (Plac Wolności 14 — I p.) otwarte w godz. 11-13.

KONCERT SPÓŁDZIELCZY

Staraniem pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców, odbędzie się dziś, w niedziele o godzinie 16 koncert popularny Orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem primadonny Opery Poznańskiej Haliny Dudicz-Latoszewskiej — śpiew. Koncert, który odbędzie się w wielkiej „Hali sprzedaży” Zielony Rynek Nr 1 ze względu na niezwykle niskie ceny biletów 5 i 10 zł wzбудził ogromne zainteresowanie.

WYSTAWA PRAC KULIKOWSKIEGO

Z dorobkiem artystycznym ostatnich lat malarza Jana Kulikowskiego zapoznają społeczeństwo wystawa, „mieszcząca się przy ul. Głównęj 5. Obrazy, zebrane w trzech salkach wzbudzają zainteresowanie zwiedzających zarówno swą tematyką, jak i rodzajem wykonania.

ODCZYT Z DZIEDZINY CHEMII

Zarząd Sekcji Chemików Ogólnopolskiego Fowarzystwa Technicznego zawiadamia, że w czwartek dnia 27 bm. o godz. 18-ej w lokalu OTT (ul. Piotrkowska 102) odbędzie się zebranie referatowe Sekcji, na którym dr. Mieczysław Dominikiewicz wygłosi odczyt: „Chemia organiczna na nowych drogach”.

URZĄD CELNY W ŁODZI.

Zarządzeniem delegata ministra skarbu w Warszawie z dnia 15 sierpnia rb. reaktywowany został Urząd Celný w Łodzi (ul. Karolewska 44), którego kierownikiem został mianowany ob. B. Gawżyński.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiaj nie mamy specjalnego nagromadzenia imprez sportowych, ale te które są w programie, wystarczą w zupełności.
Od godz. 10 na reprezentacyjnych kortach Parku Poniatowskiego odbywać się będzie mecz tenisowy między reprezentacją Krakowa a drużyną ŁKS-u. Między innymi wystąpi mistrz Polski — Hebda. Dokończenie meczu nastąpi o godz. 15.

O godz. 14 min. 45 miejscowy TUR spotka się z drużyną z Piotrkowa Concordią. Będzie to spotkanie z dobiegających do końca rozgrywek finałowych o puchar wicewojewody Szułzińskiego. Bezpośrednio po tym meczu nastąpi spotkanie towarzyskie Wisły krakowskiej z miejscową drużyną Miłicyńskiego Klubu Sportowego. Oba spotkania rozegrane zostaną na stadionie ŁKS-u.

Uwaga, zapasnicy!

Pod przewodnictwem znanego organizatora sportowego, wicewojewody ob. Stefana Szudzińskiego, został w ostatnich dniach w Łodzi zorganizowany tymczasowy Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny z przedstawicieli trzech klubów t.j. Łódzkiego Klubu Sportowego, Klubu Sportowego Milicji Obywatelskiej i Klubu Sportowego Krusche i Ender w Pabianicach.

Skład zarządu przedstawia się następująco: Prezes honorowy wicewojewoda ob. Stefan Szudziński, prezes — ob. Stanisław Pieczeniowski, wiceprezes — ob. M. Mrozęwski, sekretarz — ob. Stanisław Kulpa, skarbnik — ob. Piotr Geiesz, przewodniczący sędziów — ob. Herodziński, bez mandatu — ob. M. Jankiewicz, M. Pańfil, Falecki.

Sensacyjny wynik z Wisłą 2:2

Lewandowski bohaterem meczu

Wisła: Jurowicz, Filek I, Filek II, Waško, Ligutko, Wapięnnik, Ciszewski, Wandas, Gracz, Kochut, Gięrgiel.
KSZZK: Depczyński, Miękołajczyk, Kudelski, Józwięk, Kowalski, Miller, Plebańczyk, Cygan, Lewandowski, Korporowicz, Rzemigala.

Nareszcie przyjechała do nas drużyna, która pokazała jak rzeczywiście trzeba grać w piłkę nożną. Wisła co prawda nie miała swego najlepszego dnia, ale w każdym bądź razie przewyższała znacznie gospodarzy pod względem technicznym. Spotkanie towarzyskie Wisły — ZSK Łódź było meczem wyjątkowo ciekawym, a gra chwilałami przypominała nam okres przedwojennego futbolu. Wisła wystąpiła bez Artura i Cholewy, ale z Graczem i Kochutem na czele. Natomiast u kolejarzy brak było Koczewskiego.

Spotkanie wczorajsze wypadło pod każdym względem bardzo dobrze. Łodzianie usteępowali technicznie, ale braki swoje starali

się nadrobić ambicją. Bohaterem meczu był Lewandowski, który zdobył dwie bramki.

Wynik remisowy 2:2 wysuwa piłkarstwo łódzkie na czoło okręgow i nie pozwala nikomu nas lekceważyć. Wiemy, że Wisła jest drużyną kapryśną i bywa czasami, że potrafi ona przegrać ze słabą nieraz drużynką, ale w danym wypadku nie może być mowy o lekceważeniu przeciwnika, bo gra była cały czas otwarta i poszczęgli ni gracze walczyli o każdą piłkę.

Mecz rozpoczyna Wisła, stwarzając szereg ciekawych sytuacji. Filek bije wolny w same ręce Depczyńskiemu. W trzeciej minucie Lewandowski przy huraganowych brawach strzela gola. Łodzianie prowadzą 1:0. Wisła gra lepiej i znosi się w każdej chwili na wyrównanie, ale przytomni w dniu tym obrońcy Miękołajczyk i Kudelski likwidują wszystkie ataki Wisły. Depczyński z nogi Kochuta zdejmuję piłkę. Atak Wisły jest bardzo niebezpieczny. Gra jest otwarta. Walka wyjątkowo ambitna. Bity róg przez Ciszewskiego łapie wprost Depczyński.

— I tak mijają minuty przy wyniku 1:0. Dopiero przed samą przerwą Wandas zdobywa bramkę i wyrównanie. Jest 1:1. Wisła nie ma szczęścia do strzałów wolnych. Po zmianie stron Wisła stawia wszystko na jedną kartę. Sunie atak za atakiem, ale kolejarze też chcą dojść do głosu. Oto Lewandowski strzela, ale przytomny bramkarz Wisły Jurowicz łapie. Plebańczyk głową przenosi piłkę ponad poprzeczkę.

W 17. min. Gięrgiel zdobywa prowadzenie dla Wisły, jest 2:1. Nie załamuje to psychicznie kolejarzy, którzy za wszelką cenę chcą zdobyć jeszcze chociaż jedną bramkę i oto Lewandowski strzela w lewy róg — siedzi piłka w siatce. Jest wynik remisowy 2:2. Wynik ten pozostaje do końca meczu. Jest to wynik bardzo zaszczytny dla drużyny łódzkiej.

W Wiśle najlepiej grali: Kochut, Gracz, Wandas i bracia Filkowie. Natomiast w drużynie kolejarzy: Lewandowski, Miękołajczyk, Depczyński, Plebańczyk i Kowalski.

Sędziował bardzo dobrze Przygoński. Widzów około 5 tysięcy.

Dziś Wisła grać będzie o godz. 16.30 z Miłicyńskim Klubem Sportowym, a we wtorek w Pabianicach z PTC.

ZOM rozpoczął prace

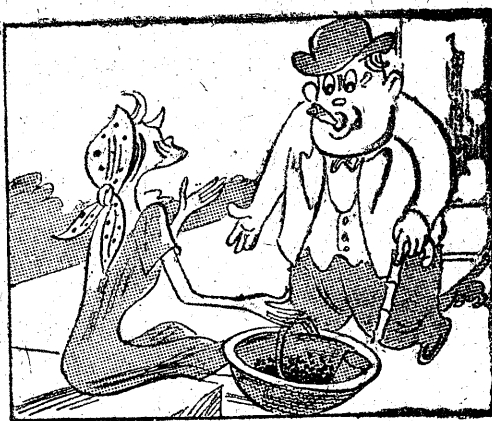
Łódzki ZOM podjął swoją działalność z końcem kwietnia br.

Pracę miał niezwykle ciężką, głównie ze względu na brak środków transportowych, Niemcy wywieźli bowiem cały tabor śmieciarek, pozostawiając miasto bardzo zaniedbane pod względem sanitarnym. Już w pierwszym etapie pracy rozpoczęło wywożenie śmieci, rejestrując w tym celu prywatnych przewoźników. Jednocześnie podjęto na większą skalę prace nad remontem taboru. Wozy, wywiezione przez Niemców, a odnalezione w Turku, okazały się prawie nie do użytku. Przywiozono wobec tego ze Śląska części maszyn i motorów, zaś wojska radzieckie ofiarowały 40 ciężarówek. Do końca września cały nowo zmontowany tabor będzie gotowy do użytku. Składać się on ma z czterech olbrzymich śmieciarek o łącznej pojemności 40 m³ (jedna z nich ukazała się już na ulicach Łodzi) 40-tu ciężarówek, zaopatrzonych w specjalne wyposażenie skrzynnie, 6-ciu wielkich bezkolezów mechanicznych i 4-ch konnych. Obsługa taboru będzie należycie zaopatrzona w specjalne ubrania i buty ochronne.

Spodziewać się należy, że znaczna część Łodzi zostanie przed końcem roku bieżąco uwolniona od śmieci. Nowe wozy wyjeżdżają w tym tygodniu na peryferie, gdzie stan sanitarny przedstawia się najgorzej.

Niewątpliwie dzięki wysiłkom ZOM-u zdrowotność miasta znacznie się podniesie.

Pan Prot Przeciwko (III)



1) Prot Przeciwko ma dziś kaca, całą noc się pito wodę; Nieźle było by z kilogramem spożyć czarnych wcię jagódek.



2) Zanim jednak apetyty zaspokoju — wiedzieć musi: Ile wydać ma na owoc, Co tak podniebienie kusi.



3) — Co? — Piętnaście złotych? — Ależ Owoc w lesie rośnie darmo — Tylko pójść z koszykiem w las i Ile chcą w koszyczkę zgarnąć!



4) Tak się złościł na „paskarkę” Obywatel pełen choty, Ze... ukrał ją — fałszywe Dając jej dwadzieścia złotych! STACH

Dom sztuki

Piotrkowska 84 Sprzedaż obrazów najznakomitszych malarzy polskich.

Komunikat

Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Byłych Wychowanków Miejskiego Gimnazjum Męskiego w Łodzi zaprasza wszystkich wychowanków tegoż gimnazjum na walne zebranie, które odbędzie się w dn. 23 września o godz. 10 rano w gmachu gimnazjum, Łódź, Sienkiewicza 46. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

Uprasza się o zgłaszanie udziału w zebraniu w sekretariacie gimnazjum z podaniem imienia, nazwiska i dokładnego adresu.